

"List do Hebrajczyków" Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

Mary Healy. Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2023

Jezus został zaprzysiężony jako kapłan (Hbr 20-28)

ST: Wj 29,36; Kpł 16,6; Pwt 32,50; 1 Sm 2,35; Ps 110,4

NT: Mt 26,28; Łk 23,47; Rz 6,9; 8,27; Ef 2,18; 3,12; 4,10; 5,2; 1 P 2,22; Ap 1,18

KKK: ofiara raz na zawsze złożona przez Jezusa jest uobecniana w liturgii, 1084-1085, 1364-1368; Jezus wstawia się za nami, 519, 662, 2634, 2741; kapłaństwo Starego Przymierza, 1539-1543

Lekcjonarz: 7,23-28: trzydziesta pierwsza niedziela zwykła (rok B); 7,25-8,6: czwartek drugiego tygodnia zwykłego (rok I).

Autor Listu do Hebrajczyków wyciąga z Psalmu 110 jeszcze jeden, zaskakujący wniosek: kapłaństwo Mesjasza – w odróżnieniu od lewickiego kapłaństwa – zostało ustanowione na mocy Bożej przysięgi, a zatem jest niezmiennie.

To ostatnia z trzech uroczystych przysięg Boga, na których koncentruje się kaznodzieja.

Pierwsza z nich była zapowiedzią kary: Bóg przysiągł, że zbuntowane pokolenie eksodusu nigdy nie wejdzie do Jego odpoczynku (Hbr 3,11; Ps 95,11).

Dwie pozostałe są obietnicami, stanowiącymi odpowiedź na kryzys spowodowany przysięgą pierwszą: Bóg przysiągł błogosławić Abrahamowi i go rozmnożyć (Hbr 6,13-14; Rdz 22,16-18) oraz przyrzekł, że syn Dawida będzie kapłanem na wieki (Hbr 7,21; Ps 110,4).

W rozdziale szóstym wskazano, na czym polega nadzwyczajna istotność tych Bożych deklaracji: Bóg, będący samą prawdą, nie musi składać żadnych przysięg, jednak czyni to w imię współczucia dla ludzkiej słabości, tak byśmy mieli całkowitą pewność co do Jego zamysłów – dzięki temu „**otrzymaliśmy silną zachętę, aby uciec się do Niego, chwytając się rzuconej nam nadziei**” (Hbr 6,18 BPau).

[7,20-21] Tym więcej, iż stało się to nie bez złożenia przysięgi. Gdy bowiem tamci bez przysięgi stawali się kapłanami, Ten właśnie przez przysięgę tego, który do Niego powiedział: „Poprzysiął Pan, a nie będzie żałował: <Tyś jest kapłanem na wieki>”.

Fakt, że Bóg ustanowił kapłaństwo na wzór Melchizedeka nie bez złożenia przysięgi, dodatkowo uwydatnia różnicę między tym kapłaństwem a kapłanami lewickimi, którzy bez przysięgi stawali się kapłanami¹.

To dotyczące Biblii spostrzeżenie z pewnością było uderzające dla pierwotnych czytelników Listu do Hebrajczyków, którzy od razu musieli dostrzec jego trafność.

Bóg rzeczywiście nie złożył żadnej przysięgi przy ustanawianiu kapłaństwa lewickiego. Po prostu pouczył On Mojżesza: „**rozkaz bratu twemu, Aaronowi, i jego synom (...) podejść do ciebie, aby Mi służyli jako kapłani**” (Wj 28,1).

Niezłożenie przy tym jakiegokolwiek przysięgi przez Boga wskazuje, że tego typu kapłaństwo może ulec zmianie lub zostać zniesione.

Natomiast Jezus objął swój urząd przez przysięgę. Jego „zaprzysiężeniem”, by tak rzec, było uroczyste zapewnienie ze strony samego Boga: „**Poprzysiął Pan, a nie będzie żałował: <Ty jesteś kapłanem na wieki>**”.

Stwierdzenie, że Bóg „nie będzie żałował”, oznacza, że nie zmieni On swego zdania i nie pożałuje swej decyzji ani jej nie odwróci – jak stało się to na przykład w przypadku uczynienia Saula królem nad Izraelem (1 Sm 15,35) lub wymierzania zamierzonej kary (1 Krn 21,15).

Nie wszystkie Boże plany i zarządzenia są z założenia nieodmienne.

Jednak po tym, jak Bóg przysięgą potwierdził, że Jezusowe kapłaństwo jest „**na wieki**”, nie może już ono przeminąć.

[7,22] O tyle też Jezus stał się poręczycielem lepszego przymierza.

Skoro kapłaństwo Jezusa zastępuje kapłaństwo Starego Przymierza, to wynika z tego, że Jezus stał się poręczycielem lepszego przymierza.

To pierwszy raz w Liście do Hebrajczyków, gdy pada wzmianka o przymierzu, które będzie później głównym przedmiotem rozdziałów od ósmego do dziesiątego.

¹ W greckim oryginale czasownik jest podany w formie „stawszy się” (imiesłowu uprzedniego), wskazującej, że chodzi o przeszłą czynność wciąż trwającą w teraźniejszości. Świadczy to o tym, że kapłaństwo lewickie wciąż funkcjonowało w czasach, gdy powstawał List do Hebrajczyków – a zatem tekst ten został spisany przed zniszczeniem świątyni w 70 roku.

Przymierze było trwałą więzią, jaką Bóg ustanowił między sobą i swoim ludem na Synaju za pośrednictwem Mojżesza².

Jednym z celów istnienia kapłaństwa było podtrzymywanie tego przymierza poprzez dostarczanie sposobów dokonania zadośćuczynienia w sytuacji, gdy lud złamał jego warunki.

Ale jeśli Jezus stał się arcykapłanem na wieki, oznacza to, że istnieje pewne „lepsze” przymierze, wolne od słabości starego.

Greckie słowo przetłumaczone jako „poręczyciel” (**engyos**) odnosi się do zadatku lub poręki, które wnosi się dla zapewnienia, że dana umowa lub obietnica zostanie dotrzymana.

W Księdze Rodzaju Juda zaofiarował swemu ojcu samego siebie jako porękę tego, że jego brat Beniamin powróci bezpiecznie z Egiptu – gdyby tak się nie stało, konsekwencje tego poniósłby Juda (Rdz 43,8-9).

Syrach napomina: „**człowiek dobry ręczyć będzie za bliźniego (...). Nie zapominaj dobrodziejstw poręczyciela, dał bowiem siebie samego za ciebie**” (Syr 29,14-15).

To właśnie czyni dla nas **Jezus. Własnym życiem zaręcza, że Boże przymierze z nami będzie trwało wiecznie.**

[7,23] I gdy tamtych wielu było kapłanami, gdyż śmierć nie zezwalała im trwać przy życiu.

Ze względu na sam fakt ludzkiej śmiertelności w Starym Przymierzu wielu było kapłanami, gdyż śmierć nie zezwalała im trwać przy życiu³.

Kryje się tutaj pewna ironia losu, jak bowiem dobrze wiedzieli pierwotni czytelnicy Listu do hebrajczyków – reguły dotyczące kapłaństwa lewickiego miały zapewnić, że kapłani będą możliwie jak najbardziej odseparowani od wszystkiego, co wiąże się ze śmiercią.

Ponieważ służyli oni w przybytku Boga żywego, nie mogli dotykać zwłok (Kpł 21,1-4). A jednak ostatecznie sami stawali się zwłokami wskutek śmierci fizycznej.

Ustanowienie ich kapłanami nie było w stanie zmienić ich ludzkiej, śmiertelnej kondycji.

² W księgach prorockich więź ta jest postrzegana jako relacja oblubieńcza: Iz 54,5; Jr 2,1-2; Oz 2,20-22.

³ W greckim oryginale czasownik „być” jest w rzeczywistości podany w czasie teraźniejszym („wielu jest”), co stanowi kolejną wskazówkę odnośnie do tego, że świątynia wciąż istniała wówczas, gdy powstawał List do Hebrajczyków.

[7,24] Ten właśnie, ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające.

Tymczasem Chrystus trwa na wieki.

Wielu żyjących w I wieku Żydów spodziewało się mesjasza żyjącego wiecznie, nie potrafili oni jednak wyobrazić sobie tego, jak mógłby nim być mesjasz ukrzyżowany.

W Ewangelii według św. Jana przeciwnicy Jezusa zaatakowali Go właśnie w związku z tą kwestią: „**Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeś ty możesz mówić, że trzeba wywyższyć Syna Człowieczego [na krzyżu]?**” (J 12,34).

Jezus rzeczywiście został „wywyższony” na krzyżu, ale po swym zmartwychwstaniu żyje już na wieki.

Jak stwierdza Paweł, „**Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy**” (Rz 6,9; zob. Ap 1,17-18).

Nie są już konieczne ciągle zmiany na kapłańskim urzędzie, dokonujące się w miarę, jak jedno pokolenie umiera i zostaje zastąpione przez kolejne.

Jezus, zwyciężywszy śmierć, jest jedynym kapłanem, który ma kapłaństwo nieprzemijające.

[7,25] Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego przystępują do Boga, bo wciąż żyje, aby się wstawiać za nami.

Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego przystępują do Boga.

Pierwszą część zdania można też przetłumaczyć jako „zbawiać może w sposób doskonały” (BP) lub „Jego moc zbawiania (...) jest absolutna” (his power to save (...) is absolute, NJB)⁴.

Kapłani lewiccy mogli „zbawiać” lud tylko w tym znaczeniu, że zapewniali mu tymczasowe, rytualne oczyszczenie z nieczystości i grzechów.

Natomiast **Jezus, żyjący życiem samego Boga, jest w stanie udzielać zbawienia w najpełniejszym sensie tego słowa, usuwając grzech z ludzkich serc (zob. Hbr 10,14-18) i przekazując ludziom to samo boskie życie.**

⁴ Ta sama grecka fraza (**to panteles**) jest użyta w Łk 13,11 do opisanego kobiety, która „w żaden sposób” nie mogła się wyprostować.

Zasiadając po prawicy Boga, Chrystus nie tyle pławi się w swojej boskiej chwale, lecz **wciąż żyje, aby się wstawiać za nimi**⁵.

Nie oznacza to, że Bóg jest nieprzychylnie nastawiony względem grzeszników, zaś zadaniem Chrystusa jest namówienie Go do zmiany opinii. Tego typu idea jest czymś skrajnie obcym Pismu.

Wręcz przeciwnie, Bóg sam powołuje orędowników, którzy mają przed nim występować w imieniu grzeszników.

Na przykład w Księdze Ezechiela Bóg stwierdza: „**szukałem wśród nich męża, który by postawił mur i stanął w wyłomie przede Mną, a bronił tej ziemi i przeszkodził Mi w jej niszczeniu, a nie znalazłem takiego**” (Ez 22,30)⁶.

Czyniąc arcykapłanem własnego Syna, Bóg mianował najbardziej skutecznego orędownika, jak to tylko możliwe.

W Liście do Rzymian Paweł zauważa: „**Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? Któż może wydać wyrok potępienia?**” (Rz 8,33).

Domyślna odpowiedź brzmi: „Nikt!”, gdyż Syn samego Boga „**poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami**” (Rz 8,34).

Apostoł potwierdza także, że Duch Święty „**przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą**” (Rz 8,27).

Wszystkie te stwierdzenia mają wzbudzić w nas niewzruszoną pewność, że absolutnie nie ma takiego grzechu, którego nie obejmowałyby przyniesione przez Chrystusa przebaczenie – **nic nie może przeszkodzić Jezusowi w doprowadzeniu nas do wiekuistego życia w Bożej obecności**.

[7,26] Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielonego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosy.

Autor Listu do Hebrajczyków wymienia pięć cech decydujących o wyjątkowości Jezusa jako arcykapłana.

⁵ Wzmianka o odgrywanej przez Chrystusa roli orędownika pada w Rz 8,43; możliwe też, że nawiązanie do niej znajduje się w doświadczonej przez Szczepana wizji, zgodnie z którą Chrystus „stoi” po prawicy Boga (Dz 7,56).

⁶ Zob. też Rdz 18,17-23; 20,6-7,17; Hi 32,8-9

- ✚ Jest on **święty** (po grecku **hisios** – „świętobliwy”, „pobożny”).
- ✚ Jest też **niewinny**, czyli całkowicie bezgrzeszny (zob. Hbr 4,15). Podczas męki Chrystusa nawet Poncjusz Piłat i setnik potwierdzili Jego niewinność (Łk 23,4.47), choć nie zdawali sobie sprawy z jej pełnego zakresu.
- ✚ Jezus jest też **nieskalany**, wolny od jakiegokolwiek skazy moralnej czy duchowej, tak jak ofiarowany w świątyni baranek musiał być wolny od wszelkich skaz fizycznych.
- ✚ Chrystus jest również **oddzielony od grzeszników**, ale nie w tym sensie, że się od nich separuje – podczas swej publicznej działalności wręcz wolał On ich towarzystwo (Mt 9,10; 11,19) – ale w tym, że grzesznicy nie mogą mieć już żadnego wpływu na Jego ludzką naturę (jak było to w czasie męki), która teraz została całkowicie przemieniona przez Boże życie.
- ✚ Wreszcie został On **wywyższony ponad niebiosa** (na prawicę Boga, jak stwierdza Ps 110,1), a zatem wstawia się za nami jako kapłan dokładnie tam, gdzie mieszka Bóg.

Stwierdzenie, że takiego (...) potrzeba nam było arcykapłana, oznacza, że było to zgodne z wolą Bożą. **Bóg chce dla swych dzieci tylko tego, co najlepsze.**

[7,27] takiego, który nie jest zobowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie.

Jezus nie jest zobowiązany, jak inni arcykapłani

W zdaniu tym zostają przemieszane ze sobą dwie odrębne czynności wykonywane przez kapłanów lewickich, być może dla podkreślenia, że Jezus wypełnia je obie.

Każdego ranka i wieczora kapłani składali **codzienną** ofiarę całopalną z baranka oraz mąki i wina (była ona znana jako **tamid**, czyli ofiara ustawiczna), zgodnie z zaleceniem zapisanym w Wj 29,38-42⁷.

Natomiast raz w roku, w Dzień Przebłagania, arcykapłan składał **doroczną** ofiarę zadośćuczynną, najpierw ofiarowując cielca za własne grzechy, a następnie kozła za grzechy ludu (Kpł 16,11-19).

W przeciwieństwie do tych wielokrotnie powtarzanych ofiar, Jezus zadośćuczynił za grzechy **raz na zawsze** – to niezwykle istotne spostrzeżenie padnie w Liście do Hebrajczyków jeszcze czterokrotnie (Hbr 9,12.26.28; 10,10).

⁷ Zob. też Lb 28,1-8; 2 Krl 16,15; 2 Krn 13,11; Ne 10,34; Ez 46,13-15

Jedyna ofiara Jezusa jest absolutnie kompletna, wystarczająca i skuteczna na wieki, nie potrzebując żadnej powtórki. Przyczyną tego jest fakt, że Jezus ofiarował samego siebie.

Tutaj autor listu do samej istoty tajemnicy, której Stare Przymierze nie było w stanie przewidzieć: **w Chrystusie kapłan i ofiara są jednym i tym samym**.

Ty, co składane w ofierze, nie jest już zwykłe zwierzę, niemające możliwości wyboru i niemogące naprawić rozłamu w osobistej relacji z osobowym Bogiem.

Obecnie darem jest sam darczyńca, który dobrowolnie decyduje się poświęcić własne życie w imię solidarności z grzesznikami, tak jak zostało to powiedziane przez Jezusa podczas ostatniej wieczerzy: „**to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów**” (Mt 26,28).

[7,28] Prawo bowiem ustanawiało arcykapłanami ludzi obciążonych słabością, słowo zaś przysięgi, złożonej po nadaniu Prawa, [ustanawia arcykapłanem] Syna doskonałego na wieki.

Przedstawiona w tej części argumentacja (w.20-27) zostaje streszczona w wersecie 28. Prawo Mojżeszowe ustanawiało arcykapłanami ludzi obciążonych słabością.

Słabość dawnych kapłanów wynikała z tej dwojakiej skazy, która dotyka wszystkich potomków Adama i Ewy: byli oni grzesznikami oraz ludźmi śmiertelnymi.

A zatem potrzebowali zadośćuczynienia tak samo, jak ci, którym posługiwali; nie byli też zdolni do złożenia ofiary mającej nieskończony i niezniszczalny charakter.

Również Jezus był kimś poddanym „słabości” – ludzkiej słabości polegającej na doświadczeniu pokus, znużenia i cierpienia, którą przyjął we wcieleniu, by móc „**współczuć naszym słabościom**” (Hbr 4,15).

Jednak zatriumfował On nad tymi słabościami dzięki całkowitej wierności względem Boga aż do śmierci.

W przeciwieństwie do Starego Prawa, słowo (...) przysięgi, złożonej po nadaniu Prawa, [ustanawia arcykapłanem] Syna.

Autor listu do Hebrajczyków ponownie czyni tu aluzję do Bożej przysięgi z Ps 110,4: „**Tyś Kapłanem na wieki**”, odczytywanej w świetle Ps 2,7: „**Tyś Synem moim**”.

Przysięga złożona przez Boga w czasach Dawida jest świadectwem tego, że prawo Mojżeszowe dostarczało czegoś niewystarczającego i tymczasowego.

W odróżnieniu od wielu niedoskonałych kapłanów, Bóg obiecał jednego i doskonałego Syna, mającego udział w jego boskiej chwale (Hbr 1,2.5.8).

Syn ten stał się doskonały na wieki.

Poprzez mękę i zmartwychwstanie ludzka natura Jezusa została doprowadzona do pełni Bożej chwały, zaś sam Chrystus był wprowadzony w obowiązki kapłańskie (zob. komentarz do 2,10).

Mamy tu interesującą paralelę z argumentacją przedstawioną przez Pawła w Ga 3,17-18). Apostoł wskazuje, że Boża obietnica dla Abrahama, złożona setki lat **przed** nadaniem prawa, nie może zostać przez prawo unieważniona.

Autor Listu do hebrajczyków przekonuje, że Boża obietnica dla Dawida, uczyniona setki lat **po** nadaniu prawa, znosi prawo kultyczne z jego niedoskonałościami.

Podążając z przeciwnych kierunków, Paweł i autor omawianego listu dochodzą w istocie do tego samego wniosku: prawo w swej starotestamentowej formie było czymś tymczasowym. Bóg przez cały czas zamierzał dać swemu ludowi coś o wiele lepszego.

Rozważanie i zastosowanie praktyczne (7,20-28)

Jeden kapłan czy wielu? Skoro zgodnie z Listem do hebrajczyków jest tylko jeden kapłan Nowego Przymierza, Jezus Chrystus – w przeciwieństwie do licznych kapłanów Przymierza Starego – to dlaczego w Kościele posługuje wielu księży?

Zostaje to wyjaśnione w Katechizmie (1545):

„Odkupieńcza ofiara Chrystusa jest jedyna, dokonana raz na zawsze, a jednak uobecnia się w Ofierze eucharystycznej Kościoła. To samo dotyczy jedynego kapłaństwa Chrystusa: uobecni się ono przez kapłaństwo służebne, nie pomniejszości jedyności kapłaństwa Chrystusa: **„Dlatego sam Chrystus jest prawdziwym Kapłanem, a inni są tylko Jego sługami”** (św. Tomasz z Akwinu).

Ci, którzy przyjęli święcenia kapłańskie są kapłanami nie sami w sobie, ale na mocy uczestnictwa w jedynym kapłaństwie Chrystusa.

W swej posłudze całkowicie od Niego zależą. Pełniąc posługę głoszenia, uświecania i rządzenia oraz dając przykład świętego życia, w każdym pokoleniu czynią jedyne kapłaństwo Chrystusa widzialnym i dostępnym dla ludu Bożego.

Żywa tradycja: Kapłan i ofiara są jednym

Średniowieczny komentator Herweusz stwierdził: „w przypadku każdej ofiary należy wziąć pod uwagę cztery rzeczy, mianowicie co jest ofiarowane, komu jest ofiarowane, przez kogo jest ofiarowane i za kogo jest ofiarowane”. W Starym Przymierzu elementami tymi były kolejno: zwierzęta (lub produkty rolne), Bóg kapłani oraz lud.

Jednakże „Ten, który jest naszym jedynym prawdziwym Pośrednikiem, jednając nas z Bogiem ofiarą pokoju, pozostał jednym z Tych, któremu składał ofiarę, stał się jednym z tym, za których ją składał, zaś osoba składająca tę ofiarę była jednym z tych, co było składane w ofierze. (...) Ofiara ta jest tak wspólna, że choć jest jedna i raz złożona, to wystarcza na całą wieczność”.

Czy jesteśmy już zbawieni?

Pełna odpowiedź na to pytanie musi brać pod uwagę nauczanie przedstawione w Liście do Hebrajczyków – oraz w całym Nowym Testamencie – zgodnie z którym Chrystusowe dzieło zbawienia dokonuje się w trzech etapach:

Jezus już zwyciężył grzech, szatana i śmierć dzięki swemu pierwszemu przyjściu i ofierze złożonej na Kalwarii (Hbr 9,28); Jego zbawcze dzieło jest codziennie kontynuowane w życiu tych, którzy w Niego wierzą (Hbr 7,25); zaś pewnego dnia powróci On w chwale, by dopełnić tego dzieła i wprowadzić swój lud do wiekuistego życia w „niewzruszonym królestwie” (Hbr 12,28).

Tak więc chrześcijańskie życie na ziemi łączy w sobie „już” i „jeszcze nie”:

- ❖ **już zostaliśmy zbawieni**, zostaliśmy bowiem pojednani z Bogiem i wyzwoleni z więzów grzechu (Ef 2,5-8; Tt 3,5);
- ❖ **jesteśmy zbawiani** w miarę, jak stopniowo przez wiarę przyswajamy sobie ten dar i pozwalamy, by łaska przemieniała nasze życie (1 Kor 1,18; 15,2); oraz
- ❖ **będziemy zbawieni** w dniu ostatnim, kiedy to w pełni i ostatecznie zjednoczymy się z Bogiem i wszystkimi odkupionymi w niebieskim Jeruzalem (Hbr 12,22).